

Wrzosek, Mieczysław

Konflikt Korpusu generała Dowbor-Muśnickiego z władzą radziecką (listopad 1917-luty 1918)

Przegląd Historyczny 58/4, 648-663

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Konflikt Korpusu generała Dowbor-Muśnickiego z władzą radziecką (listopad 1917 — luty 1918)

Konflikt, który rozgorzał w końcu 1917 r. pomiędzy 1 Korpusem Polskim gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego a władzą radziecką i trwał do lutego 1918 r., znalazł dość szerokie odbicie w literaturze historycznej. Związanej z nim problematyki nie wyczerpały jednak ani publikacje ogłoszone w okresie międzywojennym¹, ani też wydane po 1945 r.² Stwarza to możliwość podjęcia tematu zwłaszcza, że istnieje wiele niewykorzystanych źródeł, pozwalających na bardziej wnikliwie naświetlenie tego problemu, który wywarł istotny wpływ na ukształtowanie się stosunków polsko-radzieckich w okresie późniejszym. Źródła te są przechowywane głównie w Centralnym Archiwum Wojskowym, a częściowo także w Archiwum Akt Nowych, w Archiwum Polskiej Akademii Nauk i w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Krakowie³.

Formowanie 1 Korpusu Polskiego, podjęte przez Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpol), wybrany 21 czerwca 1917 na 1 Ogólnym Zjeździe Wojskowych Polaków w Piotrogradzie, zaczęło w końcu tegoż roku nabierać realnych kształtów. Od samego początku zaczęła się ujawniać kontrrewolucyjna postawa Korpusu. Działo się to pod przemożnym wpływem dowódcy mającego realizować program wojskowy Narodowej Demokracji i współpracujących z nią polskich stronnictw politycznych oraz tych grup wojskowych Polaków, które na wspomnianym zjeździe wystąpiły jako pełnomocnicy Naczpolu.

¹ Wśród książek i artykułów ogłoszonych w okresie międzywojennym na uwagę zasługują: H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914—1920*, Warszawa 1921; J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic do historii 1 Korpusu Polskiego*, Warszawa 1919; tenże, *Moje wspomnienia*, Warszawa 1935; J. Jacyna, *30 lat w stolicy Rosji*, Warszawa 1936; T. Jurkowski, *Polska siła zbrojna*, Chicago 1918; T. Mildner, *Polski czyn zbrojny w czasie wojny światowej*, „Mysł Narodowa” nr 47 z 1937; G. Olechowski, *Legia Rycerska*, Warszawa 1936; J. Zdziechowski, *Przyczynki do historii 1 Korpusu* (drukowane na prawach rękopisu).

² Z pozycji powojennych wypada wymienić: L. Grosfeld, *Polskie reakcyjne formacje wojskowe w Rosji, 1917—1919*, Warszawa 1956, a także M. Boncz-Brujewicz, *Wspomnienia 1914—1919*, Warszawa 1959; P. A. Gołub, *Rewolucyjne formacje wojskowe w Rosji 1917—1920*, „Wojsko Ludowe” 11, 1958; J. Kirchmayer, *O polskich „reakcyjnych formacjach” po raz drugi*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” [dalej: WPH] 1959, nr 4; W. Najdus, *Uchodźcy polscy w Rosji w latach 1917—1918*, KH LXIV, 1957, nr 6; tenże, *Zołnierze Polacy w Rewolucji Październikowej*, WPH 1957, nr 4; A. Zatorski, *Dzieje pułku białogrodzkiego*, Warszawa 1960.

³ Autor niniejszego artykułu nie miał możliwości dotarcia do akt przechowywanych w archiwach radzieckich. Wykorzystał jednak te dokumenty, które zostały opublikowane w: *Materiały archiwalne do stosunków polsko-radzieckich t. I*, Warszawa 1957 oraz *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich t. I*, Warszawa 1962.

Dowódcą Korpusu został gen. por. J. Dowbor-Muśnicki i, trzeba to tu podkreślić, nie nastąpiło to przypadkowo. W armii rosyjskiej służyło 119 generałów Polaków⁴, ale czynnikiem przystępującym do organizowania korpusu chodziło o takiego dowódcę, który będąc dobrym fachowcem gwarantowałby jednocześnie, że formowane wojsko zostanie ukształtowane w duchu odpowiadającym interesom polskich klas posiadających. Wymaganiom tym wydawał się odpowiadać gen. Dowbor-Muśnicki, który posiadał wysoką rangę, był absolwentem Akademii Sztabu Generalnego, a ponadto, dowodząc 38 korpusem armii rosyjskiej, cieszył się opinią człowieka silnego charakteru, walczącego bezkompromisowo z nastrojami rewolucyjnymi w podlegającej mu formacji. Charakteryzując go gen. Denikin pisał: „Silny, energiczny, stanowczy, prowadzący nieustraszoną walkę z rozprężeniem i bolszewizmem w wojsku rosyjskim, potrafił w krótkim czasie stworzyć oddziały jeżeli nie zupełnie pewne, to w każdym razie wybitnie różniące się od wojsk rosyjskich — dyscypliną bez wieców, komitetów, komisarzy”⁵. Te walory zdecydowały o wyborze gen. Dowbor-Muśnickiego na stanowisko dowódcy Korpusu.

Objąwszy powierzone mu stanowisko ujawnił Dowbor-Muśnicki dążenie do uniezależnienia się od swoich mocodawców. Wyraziło się to już w kształtowaniu kadry oficerskiej Korpusu. O doborze dowódców poszczególnych jednostek Korpusu decydowały przede wszystkim ich poglądy polityczne. Niektóre kluczowe stanowiska powierzył gen. Dowbor-Muśnicki Rosjanom zdając sobie sprawę, że oficerowie ci nie mają szansy powrotu do szeregów armii rosyjskiej i zachowają wobec niego największą lojalność. Szefem sztabu Korpusu został mianowicie gen. ppor. Agapiejew, a szefem intendentyury płk Blinow⁶. Przy doborze kandydatów na stanowiska dowódcze gen. Dowbor-Muśnicki zachował daleko posuniętą ostrożność nawet wobec oficerów protegowanych przez Naczpol⁷. Kształtowaną w ten sposób kadre cechowała zdecydowanie kontrrewolucyjna postawa. Kontrrewolucyjny charakter posiadały również poczynania związane z rozlokowaniem korpusu. W wyniku decyzji, uzgadnianych wielokrotnie z naczelnym wodzem armii rosyjskiej gen. Kornilowem, oddziały korpusu rozmieszczone zostały w punktach od siebie oddalonych, a jednocześnie usytuowanych w sposób umożliwiający im kontrolę linii komunikacyjnych, posiadających duże znaczenie strategiczne. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że rozmieszczenie takie zostało narzucone przez gen. Kornilowa, który chciał mieć do swej dyspozycji pewne, jak sądził, pułki polskie, zarówno do działań zaczepnych, planowanych przeciw centrom rewolucji, jak też do obrony Kwatery Głównej w Mohylowie⁸. Do próby wykorzystania sił formującego się Korpusu doszło niebawem, gdy gen. Kornilow podjął akcję zbrojną zmierzającą do opanowania władzy w Rosji.

⁴ „Wiadomości Wojskowe” nr 7 z 20 maja 1917 r.

⁵ L. Grosfeld, op. cit., s. 40; recenzja St. Płoskiego: *Generał A. J. Denikin, Oczerki ruszkiej smuty* t. I, Paryż 1921, „Bellona” t. IX, 1923, s. 219. O wyznaczeniu gen. Dowbor-Muśnickiego na stanowisko dowódcy 1 Korpusu Polskiego por. także T. Mildner, op. cit., s. 8; Memoriał członków byłej Rady Naczelnej PSZ z 14 grudnia 1918 r., Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], 440/12/9, s. 157; Diariusz M. S. Kossakowskiego, Archiwum Polskiej Akademii Nauk [dalej: APAN], t. II, s. 63.

⁶ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 22.

⁷ J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s. 187.

⁸ L. Grosfeld, op. cit., s. 66; *Istorija SSSR, Epocha socjalizma*, Moskwa 1957, s. 53.

Przystępując do działań wojskowych 25 sierpnia (7 września) 1917 skierował Kornilow na Piotrogród 3 Korpus Kawalerii gen. Krymowa. Jednocześnie wezwał oddziały 1 Korpusu Polskiego do Mohylowa. Nastąpiło to zgodnie z umową, jaką zawarł naczelny wódz armii rosyjskiej z Naczpołem⁹. 27 sierpnia (9 września), płk Pronin przekazał przedstawicielowi Naczpołu przy sztabie rozkaz gen. Kornilowa w sprawie natychmiastowego ściągnięcia do Mohylowa z pobliskiego Bychowa jednego pułku formującej się tam 1 dywizji strzelców, a także 1 Krechowieckiego Pułku Ułanów, walczącego na froncie w Besarabii¹⁰. O rozkazach tych powiadomiony był gen. Dowbór-Muśnicki¹¹. Płk. Jasiński, prawdopodobnie nie poinformowany o istniejącej umowie, domagał się gwarancji, że polskie oddziały nie zostaną zaangażowane w walkach wewnętrznych, ale gwarancji tych nie otrzymał, ponieważ nie został przyjęty przez Kornilowa, do którego udał się w tej sprawie¹².

Podporządkowując się rozkazowi płk Jasiński ściągnął do Mohylowa pododdziały 3 i 4 pułku strzelców, razem około 700 żołnierzy¹³. Pułk ułanów zatrzymany przez rosyjskie oddziały rewolucyjne na stacjach Rohaczew, Kalinkowicze i Korosteń, nie zdołał przybyć do Mohylowa¹⁴ i rozkaz Kornilowa o ochronie drogi Homel — Mohylów nie został wykonany.

Do wycofania się z imprezy Kornilowa i do odwołania oddziałów polskich z Mohylowa nakłaniali Dowbór-Muśnickiego członkowie zakonspirowanej organizacji działającej w Korpusie pod nazwą Polska Liga Wojenna Walki Czynnej¹⁵. Gen. Dowbór-Muśnicki nie reagował na ich argumenty¹⁶. Dopiero 12 września przekazał on płk Jasińskiemu telegraficzny rozkaz, zawierający polecenie wycofania oddziałów polskich z Mohylowa, co zresztą, wobec sprzeciwu szefa sztabu gen. Łukomskiego, zostało wykonane dopiero w kilka dni później¹⁷.

Kłeska Kornilowa oznaczała punkt zwrotny w rozwoju sytuacji w Rosji. Nastąpiła teraz gwałtowna radykalizacja mas robotniczych i chłopskich. Towarzyszył jej szybki wzrost liczebny partii bolszewickiej oraz intensywny proces bolszewizacji rad delegatów robotniczych i żołnierskich. Sprawilo to, że bolszewickie hasło „Cała władza w ręce Rad” stało się nader aktualne i było równoznaczne z hasłem zbrojnego powstania. Mobilizacji sił rewolucyjnych sprzyjał pogłębiający się kryzys

⁹ O zawarciu umowy por. Wł. Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny* t. III, Warszawa 1928, s. 90 i s. 116; L. Grosfeld, op. cit., s. 54; A. Zatorski, op. cit., s. 128 nn.; T. Jurkowski, op. cit., s. 73 nn. — stwierdza on, że rewizja w biurze Naczpołu nie wykazała śladów istnienia umowy.

¹⁰ Rozmowa telegraficzna gen. Dowbór-Muśnickiego z płk Jasińskim przeprowadzona 30 sierpnia (10 września) 1917, CAW 122/99/1.

¹¹ Wynika to z przytoczonej rozmowy telegraficznej.

¹² Raport płk. Jasińskiego do gen. Dowbór-Muśnickiego z 23 września 1917, CAW 122/99/1.

¹³ Płk Jasiński wezwał do Mohylowa pododdziały dwóch pułków strzelców, ponieważ stany osobowe pułków były bardzo niskie.

¹⁴ H. Bagiński, op. cit., s. 99.

¹⁵ Polska Liga Wojenna Walki Czynnej, założona w kwietniu 1917 r. w Kijowie przez H. Bagińskiego, grupowała aktywnych zwolenników formowania wojska przeznaczanego do walki z Niemcami.

¹⁶ Ustna relacja płk. inż. H. Bagińskiego, uzyskana 18 lutego 1958 r., w Centralnym Archiwum Wojskowym.

¹⁷ Telegraficzna rozmowa gen. Dowbór-Muśnickiego z płk. Jasińskim, CAW 122/99/1.

gospodarczy i towarzysząca mu drożyzna. Zarysowała się perspektywa rychłego zwycięstwa bolszewików¹⁸.

1 Korpus Polski nie był biernym obserwatorem tych wydarzeń. Rozwijający się na Białorusi rewolucyjny ruch agrarny, skierowany m.in. przeciw majątkom polskich obszarników, stał się okazją do kontrrewolucyjnych poczynań Korpusu. Wbrew zapewnieniom Naczpolu o neutralnej postawie polskich formacji wojskowych oddziały Korpusu występowały w obronie majątków obszarniczych. Przyznaje to w swoich wspomnieniach sam gen. Dowbor-Muśnicki: „Żadnych majątków nie broniłem, ale też nie pozwalałem na gwałty i grabieże; stąd wynikała niechęć pp. socjalistów do mnie oraz oskarżenie o reakcyjność”¹⁹. Stanowisko Korpusu wobec rewolucyjnego ruchu agrarnego w jeszcze bardziej wyrazisty sposób wynika z odezwy generała do żołnierzy, wydanej 15 listopada 1917. Zapowiada w niej, że będzie i nadal bronił ludności „cywilnej” bez różnicy wyznania i narodowości, a także wszelkich instytucji społecznych²⁰. W rzeczywistości deklarowana obrona sprowadzała się do ochrony majątków polskich obszarników.

Zwalczanie rewolucyjnego ruchu agrarnego na Białorusi przez oddziały 1 Korpusu Polskiego zaczęło się we wrześniu 1917 r. Już wtedy Dowbor-Muśnicki otrzymał szereg ofert ze strony polskich obszarników, którzy proponowali rozmieszczenie formujących się jednostek Korpusu w ich majątkach²¹. Jednocześnie deklarowali oni oddanie do dyspozycji Korpusu zapasów zboża i paszy, a także bydła i koni. Nie było to jednak przejawem jakiejś prawdziwej ofiarności na rzecz wojska, którego tworzeniu dotychczas tak stanowczo się przeciwstawiali. Rzecz w tym, że przedmioty wymienionej darowizny znajdowały się już najczęściej w ręku chłopów, względnie przez chłopów były zagrożone. Oddziały Korpusu odbierały je chłopom, traktującym uzyskane przedmioty jako słuszenie im przynależną zdobycz rewolucji. Prowadziło to do wzajemnego zaognienia stosunków pomiędzy żołnierzem 1 Korpusu Polskiego i chłopem białoruskim.

Po zwycięstwie bolszewików w Piotrogradzie rewolucyjny ruch agrarny na Białorusi stał się powszechny. Działacz polskich organizacji opiekuńczych M. S. Kossakowski pod datą 26 listopada 1917 motuje w diariuszu: „Ze znanych mi tutejszych obywateli mało kto nie otrzymał dotąd wiadomości o rozgromieniu majątku”²². Obszarnicy wraz z rodzinami schronili się w większych miastach, przeważnie w Mińsku i przystąpili do „gorączkowej akcji mającej na celu ochronę swej własności, widząc jedyny ratunek w siłach zbrojnych Korpusu. Już 19 listopada 1917 w Mińsku w kwaterze gen. Dowbor-Muśnickiego, odbyła się poufna narada, w której uczestniczyli oficerowie sztabu Korpusu i członkowie Rady Polskiej Ziemi Mińskiej. W toku tej narady, jak notuje Kossakowski, okazało się, że „społeczeństwo odsknęło się” i „o własną skórę zadrzało”, ofiarowując skwapliwie pomoc w formowaniu wojska i zabiegając o ochronę z jego strony. Ziemianie zgromadzeni w kwaterze generała wyłuszczyli pogląd, że „w obecnej chwili polityczna rola Kor-

¹⁸ *Istorijs SSSR*, s. 53.

¹⁹ J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s. 193.

²⁰ „Wiadomości Wojskowe” nr 33—34 z 29 listopada 1917.

²¹ L. Grosfeld, op. cit., s. 41; APAN, Diariusz M. S. Kossakowskiego t. 2, s. 269.

²² APAN, Diariusz Kossakowskiego t. 2, s. 318 nn.

pusu schodzi z konieczności na plan dalszy. Pozostaje mu cel bliski, bezpośredni — samoobrona“²³.

W toku narad, zorganizowanych przez Radę Polską Ziemi Mińskiej z udziałem gen. Dowbor-Muśnickiego, określono wzajemny stosunek Korpusu i ziemiaństwa polskiego na Białorusi. Ustalono, że Korpus będzie chronił majątki obszarnicze w zamian za dostarczone mu przez obszarników środki utrzymania, czerpane ze skladek w wysokości po 2 ruble od dziesięciny ziemi²⁴. Obszarnicy polscy na Białorusi angażowali się nie tylko pod względem materialnym, ale i organizacyjnym. Wyłonili mianowicie w Radzie Polskiej Ziemi Mińskiej cztery komisje (wojskowo-cywilną, finansową, aprowizacyjną i agitacyjną) i okazaną aktywnością zdołali pozyskać Dowbora dla swej sprawy²⁵.

Rzecz znamienna, że już bezpośrednio po zwycięstwie bolszewików w Piotrogradzie, zaczęła się kształtować koncepcja całkowitego opanowania Białorusi w drodze zamachu zbrojnego na władzę radziecką. Projekt takiego zamachu omawiany był już 21 listopada przez Kossakowskiego w czasie poufnej rozmowy z działaczem Polskiej Ligi Wojennej Walki Czynnej, doktorem Hubickim²⁶. W kilka dni później przedstawiciele Rady Polskiej Ziemi Mińskiej rozważali sprawę zamachu z dr Hubickim i por. Bagińskim²⁷. W tok rozważań nad zamachem, którego zwolennikami byli zwłaszcza działacze PLW/WC, nie wprowadzono na razie gen. Dowbor-Muśnickiego, ponieważ jego kandydatura na dyktatora Białorusi nie odpowiadała członkom tej organizacji konspiracyjnej. Poważne obiekcje co do zamachu mieli przedstawiciele Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, m.in. sam Kossakowski, którzy zdawali sobie sprawę, że Korpus nie dysponuje dostatecznymi siłami, niezbędnymi zwłaszcza do utrzymania opanowanego obszaru²⁸. W tych też obiekcjach zapewne tkwi źródło innej koncepcji, kielkującej już w łonie Rady, polegającej na tym, by doprowadzić do okupacji Białorusi przez armię niemiecką, co nastąpić miało dopiero w toku późniejszych wydarzeń. Na razie angażowano siły Korpusu jedynie do tzw. samoobrony.

Faktem jest natomiast, że w czasie zbrojnego powstania w Piotrogradzie Polacy nie wzięli liczniejszego udziału w obronie rządu Kiereńskiego. Po jego stronie walczyli jedynie junkrzy z rosyjskich szkół oficerskich²⁹ oraz niektórzy z oficerów i żołnierzy polskiej kompanii etapowej przy Piotrogradzkim Okręgu Wojskowym, liczącej 40 ludzi³⁰. Wspomniani junkrzy byli potem jeńcami władz radzieckich, które zwolniły ich po interwencji Komitetu Głównego (lewicy) i Naczelu³¹. Utrzymanie neutralnej postawy Korpusu jako całości, przypisywane przez członków Naczelu jego skutecznym wpływom na gen. Dowbor-Muśnickiego, który zmierzał ponownie do wplątania Korpusu w rosyjskie walki wewnętrzne³², było w istocie następstwem czynników obiektywnych.

²³ Tamże, s. 293.

²⁴ Tamże, s. 316 mn.; E. Świdziński, *Rozbrojenie i likwidacja Polskiej Siły Zbrojnej*, Warszawa 1936, rękopis, Archiwum Zakładu Historii Partii [dalej: AZHP], Akta RPZM t. 392/3; L. Grosfeld, op. cit., s. 63.

²⁵ APAN, Diariusz Kossakowskiego t. 2, s. 269.

²⁶ Tamże, s. 300; L. Grosfeld, op. cit., s. 66 i 68.

²⁷ APAN, Diariusz Kossakowskiego t. 2, s. 269.

²⁸ Tamże.

²⁹ *Kwestia Wojska Polskiego w Rosji w 1917 r.*, Warszawa 1936, s. 200.

³⁰ M. Wańkiewicz, *Strzępy epopei*, Warszawa 1936, s. 66.

³¹ APAN, Diariusz Kossakowskiego t. 2, s. 334.

³² CAW 44/12/9, s. 170.

Czynnikiem takim była bez wątpienia niechęć żołnierzy do jakiegokolwiek dalszej walki zbrojnej oraz fakt, że w chwili wybuchu rewolucji październikowej siły 1 Korpusu Polskiego były zbyt małe, by mogły wpłynąć w sposób istotny na przebieg wydarzeń. Korpus znajdował się ciągle jeszcze w początkowym stadium rozwoju i liczył wtedy około 15 tys. oficerów i żołnierzy³³.

Siły 1 Korpusu Polskiego, zbyt szczupłe, a co za tym szło niezdolne do wywarcia wpływu na przebieg walki o władzę w Rosji, angażowane były jednak do wystąpień przeciw rewolucji. Poważny wpływ na kształtowanie się stosunków pomiędzy władzami radzieckimi a Korpusem wywarło wystąpienie gen. Dowbor-Muśnickiego w obronie carskich generałów. Chodziło tu zarówno o generałów pozostających jeszcze na stanowiskach w sztabie, tak też o Denikina, Romanowskiego, Makarowa i innych, którzy po buncie Kornilowa byli wraz z nim aresztowani i uwięzieni w Starym Bychowie³⁴. Ochronę wymienionych generałów powierzył dowódca Korpusu 1 dywizji strzelców, rozlokowanej w tym ostatnim mieście. Po wypuszczeniu generałów z więzienia, co nastąpiło na rozkaz szefa sztabu gen. Duchonina, niektórzy z uwolnionych generałów, jak np. gen. Denikin, znaleźli schronienie w 1 dywizji strzelców³⁵. Pomoc udzielona więźniom bychowskim nie była pierwszym przejawem ingerencji gen. Dowbor-Muśnickiego w wewnętrzne sprawy armii rosyjskiej. Już 9 listopada naraził się on poważnie władzom radzieckim interweniując osobiście w sprawie wypuszczenia na wolność aresztowanego byłego dowódcy wojsk Frontu Zachodniego gen. M. Bałujewa³⁶. Posunięcia te dokonywane bez porozumienia z Naczpołem i wbrew jego dążeniu do utrzymania neutralnej postawy Korpusu, prowokowały władzę radziecką i doprowadziły do tego, że osoba dowódcy Korpusu stała się dla władz radzieckich symbolem kontrrewolucji³⁷.

Rychło opinia władz radzieckich o Dowborze znalazła dalsze potwierdzenie, w związku z procesem tzw. demokratyzacji armii rosyjskiej. Podstawę formalną tego procesu stanowiła decyzja Rady Komisarzy Ludowych z 8 listopada 1917 o przekazaniu władzy w jednostkach wojskowych komitetom żołnierskim i dowódcom wybieranym przez komitety, a także o zniesieniu stopni wojskowych³⁸. Polecenie to rozesłane 19 listopada 1917 do wszystkich oddziałów armii rosyjskiej³⁹ przez chor. Krylenkę, który był jednym z trzech komisarzy do spraw wojskowych w Radzie Komisarzy Ludowych⁴⁰, nie było rzeczą zrozumiałą wymierzone specjalnie w formacje polskie, ale nie było ono do przyjęcia dla polskich władz wojskowych. Wprowadzenie tych zasad upodobniłoby 1 Korpus Polski do pułku zapasowego w Białgorodzie, który opowiedział się po stronie władzy radzieckiej i wziął udział w walkach z kontrrewolucyjnymi oddziałami Kaledina⁴¹. Polskie władze wojskowe znalazły się w trud-

³³ Tamże, s. 173.

³⁴ T. Jurkowski, op. cit., s. 97; AAN, Akta gen. L. Żeligowskiego t. 8, s. 23.

³⁵ L. Grosfeld, op. cit., s. 64 i 65; S. Karpiński, *Pamiętnik dziesięciolecia*, Warszawa 1931, s. 87.

³⁶ L. Grosfeld, op. cit., s. 64. J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 25; APAN, Dziennik Kossakowski t. 2, s. 314.

³⁷ CAW 440/12, s. 159.

³⁸ J. F. Pobieżimow, *Ustrojstwo Sowietsoj Armii*, Moskwa 1954, s. 13.

³⁹ CAW 440/12/9, s. 196.

⁴⁰ *Istorijsza SSSR*, s. 80.

⁴¹ M. Wrzosek, *Przyczynki do historii 1 Rewolucyjnego Pułku Polskiego*, PH XLVIII, 1957, z. 4, s. 726.

nej sytuacji, ponieważ 1 Korpus Polski stanowiąc część składową armii rosyjskiej, co Naczpol ciągle jeszcze silnie podkreślał w swoich odezwach do żołnierzy⁴², zobowiązany był do ścisłego wykonywania rozkazów rosyjskich władz wojskowych. Wbrew temu obowiązкови gen. Dowbor-Muśnicki odważył się zająć w interesującej nas kwestii stanowisko odmowne, co oznaczało bunt i było nim w rzeczywistości. Nie był to zresztą pierwszy przejaw buntu ze strony Dowbora. Około 15 listopada generał, wbrew poleceniu Rady Komisarzy Ludowych, nie dopuścił w podległych sobie oddziałach do przeprowadzenia kampanii informacyjnej o istocie zmian dokonanych w czasie pamiętnych dni październikowych. Przeciwwstawiając się wspomnianej kampanii generał wyjaśniał, że jej przeprowadzenie nie jest możliwe, ponieważ w Korpusie nie ma komitetów żołnierskich, które by się nią zajęły⁴³.

Buntownicza postawa gen. Dowbor-Muśnickiego nie spowodowała na razie represji ze strony władz radzieckich. Nowy rewolucyjny rząd nie przeciwstawiał się nawet dalszemu formowaniu 1 Korpusu Polskiego, ale to powściągliwe stanowisko wynikało nie z aprobaty dla poczynań polskich czynników wojskowych, lecz ze względów taktycznych. Rada Komisarzy Ludowych, której opinię w tym względzie reprezentował komisarz spraw zagranicznych, liczyła, że zręczna agitacja rozwinięta w zorganizowanych już formacjach wojskowych sparaliżuje skutecznie kierowniczą rolę czynników burżuazyjnych i przeciwnie te formacje na stronę radziecką⁴⁴. Inne stanowisko nie miało zresztą sensu dla słabej, nieokrępej jeszcze władzy radzieckiej, która wcale nie była zainteresowana w przysparzaniu sobie przeciwników.

Zgodnie z koncepcją komisarza spraw zagranicznych zaczęli wkrótce pojawiać się w oddziałach 1 Korpusu Polskiego działacze polskich rewolucyjnych ugrupowań politycznych i rewolucyjni działacze Komitetu Głównego (lewicy) oraz związków wojskowych Polaków popierających Komitet. Podejmowali oni agitację za utworzeniem w polskich oddziałach komitetów żołnierskich, a następnie zaprowadzeniem rewolucyjnych zasad wzorowanych na ustroju obowiązującym już w armii rosyjskiej. Akcja ta nie rokowała szybkich wyników, zwłaszcza w dywizjach strzelców i w pułku ułanów. Jedynie w brygadzie zapasowej, w oddziałach artylerii i w pułku inżynieryjnym agitacja czyniła nieco większe postępy⁴⁵, ale i w nich nie zarysowały się jeszcze możliwości zaprowadzenia żołnierskich komitetów i rewolucyjnych zasad. Powtarzały się natomiast zatargi polskich oddziałów z miejscową ludnością na tle rekwizycji i obrony majątków obszarniczych. Mnożyły się skargi chłopów białoruskich. O skargach tych wspominał nawet gen. Dowbor-Muśnicki w odezwie do żołnierzy, zaprzeczając oczywiście kategorycznie ich wiarygodności⁴⁶.

W rzeczywistości rabunki i zatargi z ludnością były częstym zjawiskiem. Naczpol powodując się obawą o swe istnienie — 17 stycznia 1918 dowódca wojsk Frontu Zachodniego aresztował w Mińsku sześciu

⁴² Odezwa Naczpolu z 1 grudnia 1917 r. do Polaków w Rosji, publ. T. Jurkowski, op. cit., s. 94—96; także odezwa Naczpolu do żołnierzy, publ. „Żołnierz Polski” z 1 grudnia 1917.

⁴³ L. Grosfeld, op. cit., s. 74; T. Jurkowski, op. cit., s. 97.

⁴⁴ „Izwestia” nr 235 z 25 listopada 1917.

⁴⁵ AAN, Akta gen. L. Zeligowskiego t. 8, s. 27.

⁴⁶ L. Grosfeld, op. cit., s. 72; „Wiadomości Wojskowe” nr 38 z 23 grudnia 1917; E. Świdziński, op. cit., s. 17.

członków komitetu ⁴⁷ — usiłował przeciwdziałać powtarzającym się za targom. W jego imieniu występował w tej sprawie wobec dowództwa korpusu M. Jamontt. Gen. Dowbor-Muśnicki nie reagował na te nalegania ⁴⁸. Jego drogi z Naczpolem rozchodziły się już zupełnie.

Rychło dotychczasowe zatargi przyćmione zostały poczynaniami 1 pułku ułanów, rozlokowanych w Dukorze pod Mińskiem i zaopatrującego się w sposób nielegalny. Zaczęło się regularne wykradanie koni z kwaterujących w pobliżu oddziałów rosyjskich. Przystąpiono również do zakrojonych na dużą skalę rekwizycji w sąsiednich wsiach. Posypały się skargi chłopów, skierowane do nowego dowódcy wojsk Frontu Zachodniego A. Miasnikowa, który w końcu grudnia 1917 r. próbował nawet pułk rozbroić ⁴⁹. Pułk zagrożony przez silną ekspedycję karną opuścił wtedy Dukorę, udając się do Bobrujska, którego okolice miały stanowić nowy rejon dyslokacji 1 Korpusu Polskiego.

Zmiana dyslokacji uzgodniona została 4(17) grudnia z gen. M. Boncz-Brujewiczem, pełniącym od 20 listopada (3 grudnia) 1917 funkcje szefa sztabu naczelnego wodza. Nastąpiło to w czasie pierwszego pobytu gen. Dowbor-Muśnickiego w Mohylowie, na odprawie u chor. Krylenki ⁵⁰.

Głośnym echem odbił się również incydent, do jakiego doszło 4 grudnia 1917 w Mińsku, w związku z rekwizycją środków żywnościowych w stołówce polskiej przy gospodzie „Ignatycze“, zakończony strzelaniną i usunięciem z Mińska wszystkich oddziałów polskich. Przy okazji tego incydentu kwestia rozbrojenia 1 Korpusu Polskiego, który władzom radzieckim sprawiał tyle kłopotu, została po raz pierwszy postawiona otwarcie ⁵¹. W sytuacji, kiedy zawiodły rachuby na szybkie postępy rewolucyjnej agitacji w polskich oddziałach wojskowych, dążenie do rozbrojenia tych oddziałów odpowiadało najbardziej interesom władzy radzieckiej. Innego stanowiska trudno było zresztą oczekiwać od władz radzieckich, które zamierzały przeprowadzić gruntowną przebudowę dotychczasowego ustroju i były zdecydowane usuwać wszystkie przeszkody stojące na drodze do celu. Nie inny zresztą los oczekiwał starej armii rosyjskiej. Mimo że była ona głęboko zrewolucjonizowana, to przecież uznano ją za ostoję ustroju burżuazyjno-obszarniczego i poddano procesowi demobilizacji, która zapoczątkowana została dekretem Rady Komisarzy Ludowych z 23 listopada 1917 ⁵² i postępowała tak szybko, że 24 stycznia 1918 na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad Lenin zakomunikował o starej armii: „Ona oddana na złom i nie został po niej kamień na kamieniu“ ⁵³.

Wniosek w sprawie rozbrojenia Korpusu, opracowany przez Wojskowy Komitet Rewolucyjny przy dowództwie wojsk Frontu Zachodniego, został zaaprobowany przez naczelnego wodza Krylenkę, który prawdopodobnie idąc za radą gen. Boncz-Brujewicza uznał, że najdogodniejszym momentem do rozbrojenia Korpusu będzie przejazd jego oddziałów do nowego rejonu koncentracji. W pomysłcie tym należy doszukiwać

⁴⁷ H. Bagiński, op. cit., s. 137.

⁴⁸ CAW 122/99/19, s. 22.

⁴⁹ L. Grosfeld, op. cit., s. 72 n.; relacja płk. St. Laudańskiego, CAW 440/12/9, s. 202.

⁵⁰ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. 1, s. 33.

⁵¹ L. Grosfeld, op. cit., s. 76; „Wiadomości Wojskowe” nr 35—36 z 9 grudnia 1917; WAP Kraków, Akta NKN t. 44, s. 125.

⁵² J. F. Pobieżimow, op. cit., s. 14.

⁵³ Tamże, s. 15.

się wyjaśnienia, dlaczego Muśnickiemu udało się tak łatwo uzyskać nowy rejon dyslokacji Korpusu, zwłaszcza że zgoda naczelnego dowództwa armii rosyjskiej nastąpiła pomimo ostrych wymówek, których nie szczędził Krylenko dowódcy 1 Korpusu Polskiego. Zanosilo się na przekreślenie dotychczasowych wysiłków związanych z formowaniem wojska polskiego w Rosji.

Koncentracja jednostek Korpusu, prowadzona zgodnie z zezwoleniem Boncz-Brujewicza, miała doprowadzić do następującego rozlokowania oddziałów: 1 dywizja strzelców i 1 brygada artylerii lekkiej — rejon Rohaczewa, 2 dywizja strzelców i 2 brygada artylerii lekkiej — obszar pomiędzy rzekami Bobyśną i Ołą, 3 dywizja strzelców — okolice Bobrujska, dywizjon moździerzy i dywizjon artylerii ciężkiej — Bobrujsk, pułk inżynieryjny — rejon stacji kolejowej Uborek, oddział lotniczy — Puchowicze, 1 pułk ułanów — Dukora i 3 pułk ułanów — Czerwony Brzeg⁵⁴.

Przygotowania do koncentracji oddziałów 1 Korpusu Polskiego zapoczątkowane zostały telegramem gen. Dowbor-Muśnickiego, przekazanym do podległych jednostek 4(17) grudnia 1917, niezwłocznie po uzyskaniu zgody rosyjskich władz wojskowych⁵⁵. Pośpiech zalecony przez dowódcę Korpusu nie przyniósł jednak efektów, ponieważ władze radzieckie nie dostarczyły odpowiednio szybko wagonów. Ta zwłoka niepokoiła Dowbor-Muśnickiego zwłaszcza, że na tle rekwizycji rosło coraz bardziej napięcie w stosunkach z ludnością Białorusi oraz że zbliżał się ostateczny termin wprowadzenia w Korpusie zasad ustrojowych obowiązujących w armii rosyjskiej, ustalony na 1(14) stycznia 1918⁵⁶. Skłoniło to Dowbor-Muśnickiego do ściągnięcia niektórych bliżej rozmieszczonych formacji marszem w rejon Bobrujska. W końcu grudnia 1917 r. dotarł do Uborku 1 pułk inżynieryjny, rozlokowany dotychczas w Dubrownej koło Orszy⁵⁷, a w kilka dni potem 1 dywizja strzelców przybyła w rejon Rohaczewa z oddalonego o 50 km Starego Bychowa⁵⁸.

Po nadejściu obu formacji gen. Dowbor-Muśnicki dysponował w rejonie Bobrujska dość znacznymi siłami. W ich skład wchodziły: 1 dywizja strzelców, licząca 6 000 żołnierzy i przydzielony do niej 1 legion rycerski, złożony ze 120 oficerów⁵⁹, 1 pułk ułanów, 3 pułk ułanów wraz z kawaleryjskim legionem rycerskim i 1 pułk inżynieryjny. Skupione oddziały liczyły łącznie około 10 000 żołnierzy. Siły te budziły niepokój dowódcy wojsk Frontu Zachodniego, Miasnikowa, który dążąc do przyspieszenia rozbrojenia wysunął projekt rozmieszczenia Korpusu w rejonie rozlokowania którejs z armii wchodzących w skład wojsk frontu⁶⁰. Wobec tego, że projekt ten upadł na skutek sprzeciwu dowódców armii akcja rozbrajania Korpusu miała być podjęta w miejscach rozlokowania i podczas przejazdu w rejon uzgodnionej koncentracji.

Akcję rozbrajania 1 Korpusu Polskiego zapoczątkowało około 10

⁵⁴ H. Bagiński, op. cit., s. 182.

⁵⁵ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 34.

⁵⁶ Telegram gen. J. Dowbor-Muśnickiego do szefa sztabu Korpusu gen. Agapiejewa z 23 grudnia 1917, publ. J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 35.

⁵⁷ H. Bagiński, op. cit., s. 186.

⁵⁸ Tamże, s. 186.

⁵⁹ J. Kordek, *1 Brygada Artylerii Strzelców Polskich*, „Placówka” nr 11 i 12 z 1934 r.

⁶⁰ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 36.

stycznia 1918 odebranie broni dywizjonowi parków artyleryjskich⁶¹. 22 stycznia oddziały radzieckie zatrzymały w Orszy pociąg ze sztabem 2 dywizji strzelców i jej tyłowymi oddziałami. Wkrótce przeprowadzone zostało rozbrojenie 5 pułku strzelców, dokonane przez oddziały 3 armii rosyjskiej na rozkaz dowódcy Frontu Zachodniego⁶². W pierwszych dniach lutego 1918 r. na dworcach w Wiaźmie i Rżewie, pomimo stawianego oporu, został rozbrojony, a następnie rozpuszczony 8 pułk strzelców⁶³.

Ostre protesty gen. Dowbor-Muśnickiego przeciw rozbrajaniu oddziałów 1 Korpusu Polskiego, kierowane do dowódcy Frontu Zachodniego, nie odnosiły żadnego skutku, ponieważ Miasnikow otrzymał w tej sprawie krótkie, ale nader jasne polecenie wodza naczelnego Krylenki, streszczające się w słowach: „Nie liczcie się nadal z tymi panami“⁶⁴. Polecenie to wywołało ostry protest ZWP 2 armii rosyjskiej, wyrażony w telegramie przesłanym Krylence⁶⁵.

Nieustępliwe stanowisko Krylenki, aprobowane ogólnie przez Radę Komisarzy Ludowych, nie było z nią uzgodnione w szczegółach. Ujawniło się to w trakcie audiencji udzielonej 20 grudnia 1917 (2 stycznia 1918) delegacji ZWP poszczególnych frontów przez komisarza do spraw zagranicznych⁶⁶. Komisarz, podziеляjąc stanowisko chor. Krylenki, domagającego się demokratyzacji ustroju wewnętrznego w 1 Korpusie Polskim, nie aprobował jednak stosowanych przez niego bezwzględnych metod, przy pomocy których tę demokratyzację usiłował Korpusowi narzucić. Komisarz do spraw zagranicznych był zaskoczony zwłaszcza rozkazem wzywającym do nieliczenia się z przeciwnikami demokratyzacji. Wbrew nadziejom delegacji komisarz nie chciał interweniować w sprawach związanych z położeniem polskich formacji wojskowych i uzasadniając odmowę brakiem kompetencji, skierował delegację do Komisariatu Spraw Narodowościowych, a ściślej do działającego przy nim Komisariatu do Spraw Polskich. Delegacja ZWP uznających Naczpól wysłuchana na posiedzeniu Komisariatu do Spraw Polskich deklarowała neutralne stanowisko polskich formacji wojskowych, określone przez członków Komisariatu jako utylitaryzm drobnomieszczański. Stojąc na stanowisku walki klasowej oraz wspólnoty interesów polskiego i rosyjskiego proletariatu potępili oni pogląd delegacji, uznającej zakończenie w Rosji politycznej roli Polaków, ale jednocześnie stwierdzili stanowczo, że z istnieniem polskich formacji wojskowych należy się liczyć jako

⁶¹ Telegram dowódcy 1 Korpusu Polskiego do dowódcy Frontu Zachodniego, publ. J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 77.

⁶² H. Bagiński, op. cit., s. 188; por. depesza delegacji Komisariatu do Spraw Polskich w Piotrogradzie z 5 lutego 1918 do Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej, publ. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich* t. I, s. 308.

⁶³ H. Bagiński, op. cit., s. 188; memoriał Komitetu Głównego (lewicy) do naczelnego wodza chor. Krylenki z 23 stycznia 1918, WAP Kraków, Akta NKN t. 46, s. 429.

⁶⁴ Depesza chor. Krylenki nr 8728 28 grudnia 1917 do Miasnikowa, publ. T. Jurkowski, op. cit., s. 112; sprawozdanie z konferencji delegatów ZWP w Mińsku, CAW 122/100/101.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Wspomniana delegacja wyłoniona została 23 grudnia 1917 na zjeździe przedstawicieli ZWP poszczególnych frontów. W skład delegacji weszli: Zendlewicz, Matysek, kpt. Ignacy Matuszewski, por. Mieczysław Birnbaum, Zalewski, Ziemiański, dr Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, Adamczyk i Sokołowski; por. sprawozdanie z konferencji NPKW, CAW 122/100/101; WAP Kraków, Akta NKN t. 46, s. 90.

z faktem dokonanym. Zapowiedzieli też, że pomimo negatywnego stanowiska w kwestii formowania wojska polskiego w Rosji, przeciwstawić się będą stosowaniu przemocy przy wprowadzaniu w polskich oddziałach ustroju obowiązującego w armii rosyjskiej⁶⁷.

Rozbrajanie transportów oraz skierowanie z Mińska do Dukory ekspedycji karnej, która miała odebrać broń rozłokowanemu tam 1 pułkowi ułanów skłoniły mińską grupę Naczpołu⁶⁸ do wystosowania pod adresem Rady Komisarzy Ludowych noty protestacyjnej⁶⁹, a piotrogrodzką grupę do złożenia protestu u sekretarza państwa inż. N. Garbunowa⁷⁰. Delegacja grupy piotrogrodzkiej, na czele której stał gen. J. Jacyna, domagała się odłożenia sprawy zaprowadzenia rewolucyjnego ustroju w polskich formacjach wojskowych do decyzji planowanego II powszechnego zjazdu wojskowych Polaków. Złożyła ona również skargę na chor. Krylenkę z powodu rozbrażania i szykanowania polskich oddziałów wojskowych. Postulaty delegacji Naczpołu spotkały się z zainteresowaniem Rady Komisarzy Ludowych, która w celu uzyskania niezbędnych wyjaśnień miała podobno wezwać chor. Krylenkę do Piotrogradu. Powołano też specjalną komisję mającą zbadać sprawę polskich formacji wojskowych⁷¹. Skutków interwencji gen. Jacyny i efektów pracy powołanej komisji nie doczekano się jednak, ponieważ w tym czasie nastąpiło ultimatum gen. Dowbor-Muśnickiego, którego następstwem były otwarte już działania bojowe.

Ultimatum dowódcy 1 Korpusu Polskiego, skierowane do naczelnego dowództwa rewolucyjnej armii rosyjskiej, a także do dowództw niższego szczebla, nie było uzgodnione z Naczpołem⁷². Gen. Dowbor-Muśnicki, działając pod wpływem obszarników zgrupowanych wokół Rady Polskiej Ziemi Mińskiej oraz pod wrażeniem wiadomości o rozbrojeniu transportu, w którym znajdował się sztab 2 dywizji strzelców, żądał niezwłocznego odwołania wszelkich rozporządzeń nakazujących zatrzymywanie polskich transportów wojskowych i rozbieranie polskich oddziałów wojskowych. Termin wykonania postawionych żądań, zgodnie z kategorycznym oświadczeniem generała, upływał 12(25) stycznia 1918 o godz. 12.⁰⁰⁷³.

Decyzja Dowbor-Muśnickiego nie była przypadkowa. Generał nie wierzył wprawdzie w możliwość pokonania sił zbrojnych, jakimi dysponowały władze radzieckie, chociaż zdawał sobie sprawę z dezorganizacji armii rosyjskiej, co ośmielało go do agresywnych wystąpień. Orientował się on również, że pertraktacje pokojowe w Brześciu znalazły się w impasie i zdawał sobie sprawę, że może to doprowadzić do wznowienia

⁶⁷ Sprawozdanie z konferencji NPKW, CAW 122/100/101.

⁶⁸ Chodzi o przebywających w Mińsku członków Naczpołu. Część członków tego organu likwidowała jeszcze jego agendy w Piotrogradzie i nadal tam przebywała. Reszta członków Naczpołu, wraz z prezesem chor. Raczkiewiczem, przebywała w tym okresie w Kijowie, względnie przy związkach wojskowych Polaków.

⁶⁹ Nota mińskiej grupy Naczpołu, publ. „Wiadomości Wojskowe” nr 3—4 z 13(26) stycznia 1918.

⁷⁰ Przez sekretarza Garbunowa byli przyjęci gen. J. Jacyna i ppłk Wacław Rodziewicz. Usiłowali oni dotrzeć do Lenina, ale to udało im się tylko częściowo. Lenin zajęty akurat telegraficzną rozmową z delegacją radziecką w Brześciu rozmawiał z nimi tylko przez chwilę. J. Jacyna, op. cit., s. 127.

⁷¹ J. Jacyna, op. cit., s. 128; WAPP Kraków, Akta NIKN t. 46, s. 429 nn.

⁷² AAN, Akta Żeligowskiego t. 8, s. 27.

⁷³ Ultimatum dowódcy 1 Korpusu Polskiego z 11(24) stycznia 1918 publ. J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ...* cz. I, s. 85; M. Seyda, *Polska na przelomie dziejów*, t. II, Poznań 1931, s. 316; E. Świdziński, op. cit., s. 11.

ofensywy niemieckiej. Przewidując jej rozpoczęcie liczył zapewne na pomoc armii niemieckiej. Wcześniejsze wystąpienie zbrojne przeciw władzy radzieckiej traktował jako cenę za oczekiwaną pomoc⁷⁴.

Ultimatum Dowbora spotkało się ze strony Naczpółu z oceną pełną niepokoju. Obawiając się następstw ujemnych dla dalszego istnienia polskich formacji wojskowych pospieszył Naczpół z komentarzem, w którym usiłował załagodzić sytuację. Stwierdzał więc, że gen. Dowbor-Muśnicki nie był upoważniony do podejmowania decyzji o charakterze politycznym oraz że jego wystąpienie należy traktować „wyłącznie z wojskowo-obronnego“ punktu widzenia. Jednocześnie Naczpół zapewniał, że jako instytucja odpowiedzialna za polityczną stronę działalności polskich formacji wojskowych nie nosi się z zamiarem zbrojnego wystąpienia przeciw Rosji, względnie przeciw rewolucji⁷⁵.

Władze radzieckie, wbrew życzeniom Naczpółu, zrozumiały właściwie sens ultimatum. Zgodnie z rozkazem nr 291, wydanym w końcu stycznia 1918 r. przez Krylenkę, gen. Dowbor-Muśnicki został wyjęty spod prawa⁷⁶. Oficerowie i żołnierze zostali wezwani do złożenia broni. Mieli oni być następnie skierowani do wojskowych komend powiatowych, gdzie zamierzano ich zdemobilizować, względnie zwerbować do formowanej już Armii Czerwonej⁷⁷. Wielu żołnierzy podporządkowało się temu wezwaniu, co sprawiło, że szeregi Korpusu zaczęły szybko topnieć⁷⁸. Większość oficerów i żołnierzy nie podporządkowała się wezwaniu do złożenia broni. Doszło więc do konfliktu zbrojnego.

W okresie początkowym 1 Korpus Polski odniósł dość znaczne sukcesy. Wykorzystując moment zaskoczenia zdołał opanować Bobrujsk, miasto i twierdzę wraz z jej ogromnymi zapasami środków zaopatrzenia, uzbrojenia i wyposażenia⁷⁹. Zanotowano również szereg drobniejszych powodzeń, jak np. 4 lutego pod Toszczycą⁸⁰ oraz 4 i 5 lutego na zachód od Bobrujska pod Jasieniem i Osipowiczami⁸¹. Wkrótce sytuacja zmieniła się radykalnie. 31 stycznia 1918 Polowy Sztab rewolucyjnej armii rosyjskiej powołał tzw. Kolegium Naczelne, mające spełniać rolę dowództwa odpowiedzialnego za prowadzenie działań bojowych z 1 Korpusem Polskim⁸². Kolegium, w skład którego weszli płk. J. J. Wacetiš i Pawłunowski, przeprowadziło koncentrację sił mających atakować rejon zakwaterowania Korpusu. Działania bojowe sił nacierających od wschodu z rejonu Żłobina i Rehaczewa przyniosły znaczne sukcesy od-

⁷⁴ Tamże, s. 38; J. Dowbor-Muśnicki, *Moje wspomnienia*, s. 203. T. Mildner, *Polityka gen. Dowbor-Muśnickiego w świetle dokumentów*, „Myśl Narodowa” nr 47 z 1937 r.

⁷⁵ „Wiadomości Wojskowe” nr 5 z 3 lutego 1918.

⁷⁶ Rozkaz naczelnego wodza chor. Krylenki nr 291, publ. J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ... cz. I*, s. 90.

⁷⁷ Odezwa komisarza ludowych okręgu zachodniego i obszaru operacyjnego Frontu Zachodniego z 25 stycznia 1918; odezwa Wydziału Wojskowego Komisariatu do Spraw Polskich ze stycznia 1918 r. do żołnierzy 1 Korpusu Polskiego i odezwa CKW grup SDKPiL w Rosji do żołnierzy 1 Korpusu Polskiego z 12 lutego 1918, publ. *Dokumenty i materiały ...*, s. 275, 288 i 340.

⁷⁸ J. Dowbor-Muśnicki, *Krótki szkic ... cz. II*, s. 8; APAN, *Diariusz Kossakowskiego* t. III, s. 25; pismo gen. Dowbor-Muśnickiego do Raczkiewicza z 16 lutego 1918, AZHP, Akta RPZM t. 392/3.

⁷⁹ H. Bagiński, op. cit., s. 206.

⁸⁰ J. Kordek, *1 Brygada Artylerii Strzelców Polskich*, „Placówka” styczeń — marzec 1935.

⁸¹ H. Bagiński, op. cit., s. 232.

⁸² Tamże, s. 204.

działom radzieckim, które zbliżyły się do Bobrujska na odległość 20 km⁸³. Wprawdzie od zachodu siły radzieckie nie zdołały jeszcze zagrozić rejonowi Bobrujska tak skutecznie, ale ogólne położenie Korpusu było nader krytyczne. Znalazło to swój wyraz w gwałtownym spadku stanów liczebnych Korpusu. W wyniku masowej dezercji, notowanej w formacjach skoncentrowanych w rejonie Bobrujska, zmniejszyły się one do 5 000 żołnierzy zdolnych do walki⁸⁴.

W tej beznadziejnej dla 1 Korpusu Polskiego sytuacji narzucała się konieczność przerwania działań bojowych, które pociągały za sobą obustronne znaczne straty w ludziach, mimo że prowadzone były w istocie szczupłymi siłami, nie przekraczającymi liczby kilkuset żołnierzy⁸⁵. Szansa przerwania działań bojowych nadarzała się dwukrotnie, ale nie została wykorzystana.

Pierwsza próba zażegnania konfliktu wypłynęła od Komisariatu do Spraw Polskich przy Radzie Komisarzy Ludowych. 2 lutego 1918 Komisarjat w porozumieniu z chor. Krylenką skierował do dowództwa 1 Korpusu Polskiego delegację, w skład której weszli przedstawiciele PPS-Lewicy, SDKPiL, PPS-Frakcji oraz Komitetu Głównego ZWP (lewicy). Dwudniowe rozmowy delegacji z gen. Dowbor-Muśnickim, w czasie których domagano się zgody na prowadzenie swobodnej agitacji wśród żołnierzy Korpusu oraz wśród ludności białoruskiej zamieszkującej rejon zakwaterowania Korpusu, a także zgody na wprowadzenie w Korpusie rewolucyjnego ustroju obowiązującego w armii rosyjskiej, nie dały żadnych wyników⁸⁶.

Nie przyniosła ich również misja pojednawcza J. Zdziechowskiego, który w rozmowach z członkami radzieckiego Kolegium Naczelnego, podejmowanych w okresie od 16 do 24 lutego 1918, występował jako przedstawiciel Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego i Rady Naczelnej PSZ. W toku pertraktacji strona radziecka wyraziła gotowość do przerwania działań bojowych i do zapewnienia Korpusowi na obszarze Białorusi dalszego swobodnego pobytu opartego na zasadach gościnności. Gwarantowano również, że centralne i lokalne władze radzieckie nie będą się mieszały do spraw wewnętrznych Korpusu, a nawet zapewnią mu dostawę środków zaopatrzenia i wyposażenia. W zamian za to domagano się udziału w działaniach wojennych przeciw armii niemieckiej. Początkowo żądano również postawienia gen. Dowbor-Muśnickiego przed organami sprawiedliwości, ale ostatecznie zgodzono się, że dostateczną satysfakcją będzie ustąpienie generała ze stanowiska dowódcy Korpusu⁸⁷.

Gen. Dowbor-Muśnicki, z którym 21 lutego Zdziechowski przeprowadził zasadniczą rozmowę, odniósł się lekceważąco zarówno do warunków strony radzieckiej, jak też do podejmowanej przez niego misji po-

⁸³ J. Kordek, op. cit.

⁸⁴ Memoriał członków byłej Rady Naczelnej Polskich Sił Zbrojnych w Rosji do Rady Regencyjnej z sierpnia 1918 r., CAW 440/12/9, s. 95.

⁸⁵ J. Kordek, op. cit.; H. Bagiński, op. cit., s. 218; J. Kirchmayer, op. cit., s. 339.

⁸⁶ Depesze delegacji Komisariatu do Spraw Polskich z 5 lutego 1918 o pertraktacjach z dowództwem 1 Korpusu Polskiego i relacja z 7 lutego 1918 o rozmowach przedstawicieli Komisariatu z gen. Dowbor-Muśnickim, publ. *Dokumenty i materiały*, s. 307 i 332.

⁸⁷ L. Grosfeld, op. cit., s. 92; J. Zdziechowski, op. cit., s. 56; M. Seyda, op. cit., s. 319.

jednawczej. Dążąc do całkowitego jej storpedowania generał zamierzał wznowić działania bojowe, przerwane chwilowo w wyniku zabiegów Zdziechowskiego. W tej sytuacji jedyną szansę na pomyślne wywiązanie się ze swej misji widział Zdziechowski w usunięciu generała ze stanowiska. Sprawę tę też postawił otwarcie na zorganizowanej w Bobrujsku poufnej naradzie, w której uczestniczyli wybitniejsi organizatorzy wojska polskiego w Rosji, a mianowicie: chor. Raczkiewicz, por. Bagiński, por. Lechnicki, płk Tupalski, płk Malewicz, płk Żeligowski, dr Załuska i rtm. Żółkiewski⁸⁸.

Decydującą rolę w rozwiązaniu sprawy dowództwa 1 Korpusu Polskiego miał odegrać chor. Raczkiewicz jako prezes Rady Naczelnej PSZ. Miał on usunąć generała z zajmowanego stanowiska i wyznaczyć na nie płk. Żeligowskiego, wybranego jednogłośnie przez uczestników narady. Raczkiewicz nie okazał jednak niezbędnej stanowczości i w decydującej rozmowie z Dowborem sprawę jego ustąpienia przedstawił nie jako kateryczne żądanie, lecz swojego rodzaju sugestię, którą generał zbagatelizował⁸⁹. Jedynym skutkiem takiego postawienia sprawy było to, że zwolennicy pojednania z władzą radziecką w rozgrywce z generałem nie mogli liczyć na efekt zaskoczenia. W tych warunkach nie rokowała powodzenia koncepcja usunięcia Dowbora w drodze zamachu zwłaszcza, że jego przeciwnicy nie rozporządzali odpowiednimi siłami, a generał mogąc podjąć niezwłocznie zaczepne działania bojowe dysponował ważkim argumentem pozwalającym na storpedowanie pojednawczej misji Zdziechowskiego⁹⁰.

W istocie ponowna próba zażegnania konfliktu 1 Korpusu Polskiego z władzą radziecką podjęta została zbyt późno. Nastąpiła ona w okresie, gdy gen. Dowbor-Muśnicki, odrzucając wszelką myśl o pojednaniu z władzą radziecką, a jednocześnie nie widząc wyjścia z ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazł się dowodzony przez niego Korpus, zdecydował się na krok równoznaczny z całkowitym odwróceniem celu istnienia tej formacji. Korpus przeznaczony do walki z Niemcami, tworzony z Polaków służących w armii rosyjskiej i przy użyciu środków dostarczonych przez tę armię, zawiąawszy się w konflikt z rewolucyjną władzą Rosji, przechodził na płaszczyznę współdziałania z dotychczasowym przeciwnikiem. Posunięcie to ratowało wprawdzie Korpus przed groźącym mu rozbięciem i umożliwiało kontynuację konfliktu z władzą radziecką, pogłębiało jednak przepaść tworzącą się w stosunkach polsko-radzieckich, przynosząc korzyści jedynie Niemcom. Namacalny dowód tych korzyści nastąpił już 20 lutego, gdy żołnierze Korpusu, po walkach z formacjami Frontu Zachodniego, zajęli Mińsk, skąd po paru dniach musieli ustąpić na żądanie niemieckich władz wojskowych. Potem Korpus zajmując obszar uzgodniony w rozmowach z dowództwem armii niemieckiej uczestniczył w ujarzmianiu Białorusi. Wkrótce jednak, gdy dowództwo niemieckie uznało, że istnienie Korpusu, stanowiącego bądź co bądź załazek wojska polskiego, jest zbyt niebezpieczne, formacja ta tworzona z takim trudem została rozbrojona. Należy też uznać, że to rozbrojenie, jakkolwiek nie posiadało ono żadnych bezpośrednich związków z konfliktem polsko-radzieckim, było faktycznie tego konfliktu następstwem.

⁸⁸ J. Zdziechowski, op. cit., s. 56.

⁸⁹ E. Świdziński, op. cit., s. 21.

⁹⁰ Tamże; J. Zdziechowski, op. cit., s. 56.

Мечислав Вжосэк

КОНФЛИКТ КОРПУСА ДОВБОР-МУСНИЦКОГО С СОВЕТСКОЙ ВЛАСТЬЮ
(НОЯБРЬ 1917 — ФЕВРАЛЬ 1918)

Конфликт I Польского Корпуса с советской властью вызревал с первых же дней после свержения Временного правительства. К конфликту привела главным образом политика командира корпуса ген. Довбор-Мусницкого, который был ярким противником революции и на находившееся под его командой войсковое соединение воздействовал в контрреволюционном духе. Это выразилось между прочим в соответствующем подборе командного состава, в размещении частей корпуса способствовавшем контрреволюционным военным действиям и борьбе с революционным крестьянским движением на Белоруссии. К борьбе с этим движением корпус подталкивали польские помещики, которые уже в ноябре 1917 г. выдвинули мысль полного завладения Белоруссией при помощи формирующихся там польских военных отрядов.

Конфликт I Польского Корпуса с советской властью нарастал постепенно. К нему вело участие корпуса в защите царских генералов (Деникина, Романовского, Макарова и др.), освобожденных из под ареста в Старом Быхове, и ген. Балусва арестованного командованием войск Западного Фронта. Очередным поводом напряжения было прогиводействие ген. Довбор-Мусницкого распоряжению о демократизации корпуса, выданному советским командованием русской армии. Дальнейшему обострению отношений содействовали проводимые подразделениями корпуса реквизиции, причем применением насилий особенно выделялся 1 полк уланов. Именно реквизиции и отказ согласия на демократизацию корпуса явились непосредственной причиной решения о разоружении корпуса.

Разоружение корпуса предпринятое в ходе свода его подразделений предпринятого в соглашении с командующим русской армией М. Крыленкой, началось около 10 января 1918 г. Ген. Довбор-Мусницкий своей политикой вынудивший советские власти принять по отношению к корпусу так радикальные средства, решился 11/24 января 1918 г. предъявить ультимат, в котором требовал отказа от шагов направленных к разоружению корпуса грозя предпринятием военных действий. Они имели место, когда главнокомандующий русской армией отказался принять условия Довбора-Мусницкого. Попытки предотвратить вооруженные действия предпринимаемые представителями польских политических организаций группирующихся при Комиссариате польских дел а затем представителями Польского совета междупартийного объединения встретились с неуступчивой позицией ген. Довбор-Мусницкого и не дали результатов.

В итоге развернувшихся военных действий, которых ген. Довбор-Мусницкий не желал прекратить, решаясь таким образом на фактическое содействие с германской армией, корпус попал в тяжелое положение. Оно изменилось благодаря наступлению немецких армий, предпринятому в связи со срывом брестских переговоров о мире.

После занятия Белоруссии немецкими войсками ген. Довбор-Мусницкий решившись затеснить с ними сотрудничество заключил с немецким командованием соглашение, которое превращало его корпус в оккупационную силу значительной территории Белоруссии. 21 мая 1918 г., когда немецкое командование отказалось от оккупационных услуг корпуса, ген. Довбор-Мусницкий принужден был подписать очередное соглашение о разоружении корпуса. Это была конечная последовательность положения, в какое по вине своего командира попал весь корпус.

MIECZYŚLAW WRZOSEK

LE CONFLIT ENTRE LE 1^{er} CORPS POLONAIS DU GÉNÉRAL DOWBOR-MUŚNICKI ET LE POUVOIR SOVIÉTIQUE (NOVEMBRE 1917 — FÉVRIER 1918)

Le conflit entre le 1^{er} Corps Polonais et le pouvoir soviétique commença dès les premiers jours après la chute du gouvernement provisoire en Russie. La cause principale de ce conflit, c'était la politique du chef du 1^{er} Corps le gén. Dowbor-Muśnicki, qui était un ennemi acharné de la révolution et qui formait ses troupes dans l'esprit contre-révolutionnaire. Cette politique se manifesta surtout par le choix des officiers, par le fait de disposer sur le terrain les détachements du Corps de façon à pouvoir entreprendre une action contre-révolutionnaire, et par la lutte contre le mouvement paysan révolutionnaire en Biélorussie. Le Corps était poussé à cette lutte par les propriétaires terriens polonais, qui dès novembre 1917 adoptèrent l'idée d'une totale domination de la Biélorussie par les détachements militaires polonais en train de se former dans ce pays.

Le conflit entre le Corps et le pouvoir soviétique se développa graduellement. La première occasion où il se manifesta, ce fut la décision du Corps de prendre sous sa protection les généraux tsaristes (Denikin, Romanovskij, Makarov etc.) qui avaient été mis en liberté à Staryi Bykhov. Ensuite le général Dowbor-Muśnicki s'opposa à la démocratisation du Corps, ordonnée par le commandement soviétique de l'armée russe. Les rapports devinrent encore plus tendus à la suite des réquisitions effectuées de façon brutale par les unités du Corps, notamment par le 1^{er} régiment d'uhlans. Les réquisitions et le refus de démocratiser le Corps constituèrent la cause immédiate de la décision du commandement soviétique de désarmer le Corps.

Le désarmement fut commencé vers le 10 janvier 1918, pendant les opérations de concentration des unités du Corps, entreprises avec l'accord du chef de l'armée russe, Krylenko. Dowbor-Muśnicki, qui par sa politique avait mis les autorités soviétique dans la nécessité de prendre des mesures si radicales à l'égard du Corps, se décida, le 11/24 janvier 1918, à leur adresser un ultimatum, dans lequel il demandait l'arrêt de l'opération de désarmement en menaçant de déclencher une action armée. Cette menace fut réalisée lorsque le commandant en chef de l'armée russe repoussa l'ultimatum. Des tentatives visant à conjurer le conflit furent entreprises par les représentants des groupes politiques polonais réunis autour du Commissariat pour les Affaires Polonaises, et ensuite par le représentant du Conseil Polonais de l'Union entre les Partis; mais elles se heurtèrent à l'attitude intransigeante de Dowbor-Muśnicki et restèrent sans effet.

A la suite des hostilités, que Dowbor-Muśnicki ne voulut pas arrêter, décidant par cela même de collaborer de facto avec l'armée allemande, le Corps se trouva dans une situation difficile. Il put s'en sortir grâce à la rapide offensive de l'armée allemande, qui suivit la rupture des pourparlers de paix à Brest.

Après l'occupation de la Biélorussie par les Allemands, le général Dowbor-Muśnicki stipula avec le commandement des troupes allemandes un accord qui assurait au Corps par lui commandé la possibilité de rester en Biélorussie, en le transformant en une force d'occupation d'une partie importante de ce territoire. Le 21 mai 1918, lorsque le commandement des troupes allemandes renonça aux services du Corps Polonais, le général Dowbor-Muśnicki fut obligé de signer un autre accord, concernant le désarmement du Corps. C'était là la dernière conséquence découlant du conflit dans lequel le Corps s'était trouvé, par la faute de son chef, avec le pouvoir soviétique.